

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 111)

z dnia 17 czerwca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 111)

17 czerwca 2026 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r. (druk nr 2629) wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 2681) w zakresie:

- 1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne:
 - a) dochody i wydatki,
 - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
 - c) dotacje podmiotowe i celowe;
- 2) dotacji podmiotowych;
- 3) państwowej osoby prawnej – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Maciejewski** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów oraz **Katarzyna Czerwińska-Michalska** p.o. wicedyrektor Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Bartosz Bąk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Podobno mamy kworum. Polegam na informacji, którą dostałem z sekretariatu.

Witam panie posłanki i panów posłów oraz pana Władysława Teofila Bartoszewskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, panią Katarzynę Czerwińską-Michalską, p.o. wicedyrektora Departamentu Finansów i Spraw Publicznych w Najwyższej Izbie Kontroli, oraz pozostałe osoby uczestniczące w naszym posiedzeniu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r. wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie: części budżetowej 45 – Sprawy Zagraniczne, dotacji podmiotowych, państwowej osoby prawnej – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Czy są uwagi do porządku? Nie ma? Informuję państwa, że w takim razie porządek został przyjęty, a my mamy o 19.00 posiedzenie w sprawie uchwały.

Proszę pana ministra o krótkie przedstawienie wszystkich części budżetowych. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię wykonanie budżetu państwa w części 45, a nie we wszystkich częściach budżetowych, o czym z góry uprzedzam, bo to by zajęło więcej czasu. Wysoka Komisja dostała materiały na temat wykonania budżetu, więc odniosę się tylko do najważniejszych punktów wynikających ze specyfiki MSZ w kwestiach budżetowych.

Dochody MSZ na rok 2025 zaplanowano na 300 759 tys. zł. Jak zawsze podstawowym źródłem dochodu MSZ są dochody z placówek zagranicznych, czyli opłaty konsularne. Pozostałe dochody w ubiegłym roku były realizowane z powodu zwrotów wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem dotacji albo dotacji, które zostały pobrane w nadmiernej wysokości, oraz rozmaitych wpływów z lat poprzednich, które się zbalansowały. Ostatecznie dochody budżetowe wyniosły

213 000 tys. zł i były o 35 000 tys. zł niższe niż w roku 2024. Powodem tego były niższe wpływy z rozliczeń i zwrotów z lat ubiegłych, z różnych dochodów.

Wydatki MSZ w 2025 r. były przeznaczone na zadania w części budżetowej, o której mówimy, to znaczy na ministerstwo, Przychodnię Lekarską Służby Zagranicznej i 162 placówki zagraniczne, w tym na prezydencję Rzeczypospolitej Polskiej w Radzie Unii Europejskiej, pomoc zagraniczną, wpłaty składek do organizacji międzynarodowych (to stanowi jedną trzecią naszego budżetu), dotacje podmiotowe dla Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i Polskiego Komitetu ds. UNESCO oraz szereg dotacji celowych.

Pierwotny plan wydatków ministerstwa w części 45 zakładał 3 340 000 tys. zł. W wyniku zwiększeń z rezerwy ogólnej i rezerw celowych budżetu państwa ostateczna kwota planu ministerstwa w tej części wyniosła 3 566 000 tys. zł. Zwiększenia środków z rezerwy ogólnej i rezerwy celowej zostały przeznaczone m.in. na: opłacenie czarterów lotniczych i transportu kołowego oraz uiszczenie miejscowych opłat niezbędnych do przekroczenia granicy izraelsko-egipskiej, a także opłat lotniskowych w związku z ewakuacją obywateli polskich z terytorium Izraela w wyniku trwających tam działań wojennych, na realizację inwestycji „Budowa siedziby Ambasady RP w Mińsku przy ul. Starowileński Trakt”, przygotowania do wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2025 r. w obwodach głosowania utworzonych dla obywateli polskich za granicą, przygotowanie i realizację zadań związanych z objęciem i sprawowaniem przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2025 r., sfinansowanie skutków wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne w zakresie właściwym dla MSZ, kontynuację realizacji zadań MSZ dotyczących działalności informacyjnej w zakresie programu Bielsat, sfinansowanie zobowiązań wynikających z wyroków i decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Realizacja wydatków w 2025 r. zamknęła się ogólną kwotą ponad 3 469 000 tys. zł, stanowiło to ponad 97% planu po zmianach.

Wykonanie budżetu od 1 stycznia do 31 grudnia zeszłego roku dotyczyło działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych zdefiniowanych w dokumencie „Założenia polskiej polityki zagranicznej na 2025 r.”, przyjętym przez Radę Ministrów w marcu ubiegłego roku. Rzeczą oczywistą jest, że najistotniejszym kontekstem politycznym realizowanych przez MSZ działań były skutki toczącej się wojny Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie. Realizując założenie, że dyplomacja jest pierwszą linią obrony, najważniejszym wyzwaniem dla realizacji polskiej polityki zagranicznej było zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego poprzez umacnianie sieci sojuszy międzynarodowych w relacjach dwustronnych, wielostronnych i na forach organizacji międzynarodowych.

Realizując ten nadrzędny cel, polska dyplomacja zabiegała o udzielenie przez wspólnotę międzynarodową jak największego i trwałego wsparcia dla walczącej Ukrainy na poziomie militarnym, politycznym i humanitarnym. Po rosyjskich prowokacjach z użyciem dronów we wrześniu ub.r. (9–10 września) wymierzonych w nienaruszalność przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej Polska uzyskała nie tylko sojusznicze wsparcie dla swojej obrony powietrznej, ale i wsparcie opinii międzynarodowej.

Realizowaliśmy działania mające na celu poprawę zarówno bezpieczeństwa Polski, jak i sojuszniczych państw europejskich w bliskiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Udało nam się utrzymać intensywną dynamikę dwustronnych relacji polsko-amerykańskich na wszystkich szczeblach, łącznie ze szczeblem parlamentarnym, o czym Komisja jest doskonale poinformowana, bo brała w tym aktywny udział.

Koncentrowaliśmy się oczywiście na działaniach dyplomatycznych mających na celu obronę porządku globalnego opartego na Karcie Narodów Zjednoczonych. Istotne było także konstruktywne zaangażowanie się we współpracę z państwami tzw. głębokiego południa. Równie ważnym zadaniem było powstrzymanie neoimperialnej polityki Federacji Rosyjskiej i niestety współpracującej z nią Białorusi. Cel ten realizowaliśmy przede wszystkim poprzez kontynuację polityki sankcyjnej Unii Europejskiej oraz bardzo duże zaangażowanie MSZ na przykład w określanie i zatrzymywanie tzw. floty cieni. Mieliśmy bardzo dobre w tym względzie doświadczenia. Już w tej chwili jest ponad 600 statków objętych sankcjami i one rzeczywiście działają.

Oczywiście szczególnym uwarunkowaniem budżetowym, jeśli chodzi o część 45, jak również część 23, była półroczna prezydencja, która generowała znaczące koszty i wydatki, ale doprowadziła do zmiany podejścia państw członkowskich Unii Europejskiej, jeśli chodzi o obronność i bezpieczeństwo. To była największa zasługa naszej prezydencji. Nasze placówki dyplomatyczne

zorganizowały kilka tysięcy spotkań związanych z prezydencją, a Polska jako kraj była gospodarzem kilkuset spotkań unijnych na terenie naszego kraju.

Jak powiedziałem, jedna trzecia budżetu to są środki związane z przynależnością do organizacji międzynarodowych – zawsze jest wielka suma budżetowa i to nie ulegnie zmianie. Gros innych wydatków wiąże się z utrzymaniem bardzo znaczącej infrastruktury (budynków) i inwestycji w tę infrastrukturę. Niestety część infrastruktury jest dość stara i wymaga znaczących napraw. Przykładowo powiem, że koszt odnowienia naszej dużej ambasady w Delhi w Indiach to jest 80 000 tys. euro, nie mówiąc już o koszcie zbudowania nowej ambasady w Waszyngtonie, którego jeszcze nie ponosimy.

To tak w największym skrócie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli chciałby zabrać głos?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor Departamentu Finansów i Spraw Publicznych Najwyższej Izby Kontroli Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, chciałam przedstawić wyniki kontroli przeprowadzonej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w zakresie części 45. Celem kontroli było dokonanie oceny wykonania budżetu państwa pod względem legalności, celowości, rzetelności i gospodarności. Ocenie podlegały w tej części w szczególności realizacja wydatków, sporządzanie rocznych sprawozdań, prowadzenie przez ministerstwo ksiąg rachunkowych...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, pani dyrektor, nie chciałbym przeszkadzać, tylko chciałbym sobie zaplanować czas. Czy to jest długie wystąpienie?

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Dobrze. Nie, to jest krótkie wystąpienie. Już zmierzam...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bo mamy następne posiedzenie.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Pełniąca obowiązki wicedyrektor departamentu NIK Katarzyna Czerwińska-Michalska:

Ocena, jaką sformułowała Najwyższa Izba Kontroli, jest oceną w formie opisowej.

W próbie zbadanych wydatków stwierdzono bowiem nieprawidłowości, które dotyczyły: ustalenia w umowie na podnoszenie kwalifikacji zawodowych zawartej z pracownikiem MSZ diet w łącznej wysokości 71 tys. funtów brytyjskich niezgodnie z zarządzeniem dyrektora generalnego, niegospodarnego wydatkowania 42 tys. zł na pokrycie kosztów logistycznych w związku z zakupionymi usługami cateringowymi na Forum Kościuszkowskie zorganizowane w Gdańsku, nierzetelnego oszacowania przewidywanej liczby uczestników szkoleń, co również wiązało się z niegospodarnymi wydatkami, czy przewlekłego prowadzenia kontroli zleconych zadań.

Nieprawidłowości stwierdzono również w sprawozdawczości. Rzutowały one na ocenę. Były w kwocie ponad 8000 tys. zł i zostały skorygowane w trakcie kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Poseł Jabłoński i poseł Dziedziczak.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jest rzeczywiście dość ciekawe wystąpienie, również w zderzeniu z bardzo pozytywną autooceną dokonaną przez pana ministra. Rzeczywiście, o ile całość funkcjonowania tej części finansów publicznych, czyli nadzoru nad wydawaniem tych środków, została oceniona generalnie

pozytywnie, to jednak nie sposób nie zauważyć nieprawidłowości, zwłaszcza że one, choć jednostkowe, budzą dość istotne wątpliwości.

Dla tych z państwa, którzy nie mieli okazji zapoznać się z tym sprawozdaniem, przytoczę fragment dotyczący tego, o czym wspomniała przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Doszło tu mianowicie do ustalenia w jednej z umów z jednym pracownikiem, a konkretnie z pracownicą – jak wynika z pozostałej części dokumentu MSZ – o tym, że: „MSZ będzie pokrywać diety na pokrycie kosztów zakwaterowania i utrzymania w łącznej wysokości – uwaga – 71 tys. funtów”. Czyli mniej więcej 350 tys. zł.

Panie ministrze, uprzejme pytanie. Cóż to był za wydatek, coż to była za osoba, coż to było za szkolenie, które tak dużo kosztowało i zostało przez Najwyższą Izbę Kontroli ocenione jako niegospodarne?

W części, która została wskazana nieco później, są pewne wskazania co do sprawozdawczości. Jest informacja, że w trakcie kontroli zostało to skorygowane, niemniej Najwyższa Izba Kontroli wskazuje na to – taka jest konkluzja – że istnieje „nie w pełni skuteczny nadzór i kontrola dysponenta części 45 nad wykonaniem budżetu państwa”, czyli nie w pełni skuteczny nadzór i kontrola ministra spraw zagranicznych.

W związku z tym pytanie: Jakie wnioski ministerstwo z tego wyciągnęło i co się zmieniło od tego czasu? Jakie konkretne działania zarządcze zostały podjęte systemowo?

Natomiast w zakresie tej jednej konkretnej nieprawidłowości prosiłbym o wskazanie, coż to konkretnie była za umowa, z kim zawarta i jakie szkolenie się odbyło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Poseł Dziedziczak.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jako pierwsze kieruję pytanie o efektywność wydatkowanych pieniędzy z punktu widzenia realizacji interesów państwa polskiego. To pytanie kieruję do pana ministra Bartoszewskiego, który jest wiceprzewodniczącym Międzyresortowego Zespołu do spraw Polonii i Polaków za Granicą. Mianowicie chciałbym zapytać, jak wygląda koordynacja, jeśli chodzi o finansowe aspekty prowadzenia polityki polonijnej państwa polskiego?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, może zrobię przerwę, bo wolałbym, żeby pan poseł miał możliwość swobodnie mówić, żeby mu nie przeszkadzano.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jak wygląda to z pana punktu widzenia jako przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które w ramach podziału zadań administracji rządowej odpowiada za politykę polonijną państwa polskiego? Czy jest pan zadowolony z tego, że część pieniędzy na politykę polonijną jest w Senacie, a nie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych? Czy to polepsza efektywność wydawanych pieniędzy pana zdaniem czy nie?

Głośnym przykładem z ostatnich tygodni było choćby niefinansowanie mediów polonijnych na świecie, zwłaszcza na Wschodzie. Pieniądzy nie dostały liczne redakcje na Ukrainie, liczne redakcje na Białorusi, w tym redakcja, w której od lat pracuje redaktor Andrzej Poczobut. To są zmniejszenia albo do zera, albo na przykład o 80% skutkujące zwolnieniami w redakcji, zamykaniem redakcji. W 2025 r. pieniądze na media polonijne były w państwa resorcie. Państwo realizowaliście jeszcze trzyletni program Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Natomiast zapomnieliście chyba – tak przynajmniej twierdzi Senat – przekazać te pieniądze do Senatu, zasygnalizować Senatowi, że teraz on za to odpowiada.

Wiem, że pieniądze, które były również zaplanowane w roku 2026, wydaliście państwo na jakieś wizyty studyjne, a redakcje upadają, bo Senat zapomniał z kolei przeznaczyć odpowiednią sumę w swoim budżecie na media polonijne. Czyli, krótko mówiąc, teraz prawdopodobnie nikt nie odpowiada za ten dział. Tak wygląda właśnie polityka państwa. Pytam też pana jako wiceszefa zespołu koordynacyjnego tych wszystkich elementów administracji rządowej prowadzących politykę polonijną. Czy tak powinno być, czy jesteście państwo zadowoleni z tej koordynacji, czy uważacie ją za efektywną?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej zgłoszeń, więc zamykam listę mówców. Przekazuję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Izbo, to, o czym mówił pan poseł Jabłoński, dotyczy kosztów utrzymania przez jeden rok akademicki w Londynie, co nie jest sumą wygórowaną. Rozumiem, że NIK ma jakieś zastrzeżenia co do tego, ale faktem jest, że 71 tys. funtów na rok w Londynie to nie jest kwota nieadekwatna do tego, na co ona zostaje przeznaczona.

Co do...

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Ale co to było?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Udzielę zaraz głosu. Udzielę panu głosu, żeby pan dopytał.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Osobiście nie znam nazwiska tej osoby, ponieważ to...

Posel Jan Michal Dziedziczak (PiS):

Czyli państwo polskie inwestuje 350 tys. zł i nie wiadomo w kogo?

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Wiadomo w kogo, tylko że ja nie znam nazwiska tej osoby. Państwo, czyli MSZ, wie, tylko że nie mam informacji dostępnej w tej chwili pod ręką, kto to był.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Natomiast jeśli chodzi o sposoby finansowania Polonii, to mieliśmy w Polsce w rozmaitych polskich rządach rozmaite podejścia. Było to czasem robione przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, czasem przez MSZ, czasem przez Senat, teraz jest 80% w Senacie, 20% w MSZ.

Jedna rzecz jest zauważalna, że potrzeby Polonii i potrzeby rozmaitych organizacji, które ubiegają się o rozmaite dotacje – tak w MSZ, jak i w Senacie – przekraczają dostępne fundusze mniej więcej cztery razy. Nie ma cudów, żebyśmy wszystkich – z tego, co jest dostępne w budżecie – byli w stanie zadowolić, w związku z tym są oczywiście rozbieżne opinie, kto ile powinien dostawać. Ale od tego są komisje konkursowe, żeby się tym zajmować. My komisji nie kontrolujemy, to są niezależne komisje. To, ile i na co Senat przyznaje pieniądze, to jest kwestia rozmów na Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w Senacie, bo oni są za to w pełni odpowiedzialni. My tego nie kontrolujemy. Taki jest podział. Sejm i Senat to są zupełnie dwa inne ciała. MSZ jest ciałem, które Senatu nie kontroluje, a raczej odwrotnie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

To jest wszystko? Jeszcze jest dopytka i kończymy. Proszę bardzo.

Posel Jan Michal Dziedziczak (PiS):

Pan był uprzejmy powiedzieć, że „my tego nie kontrolujemy”. Przepraszam, to kto kontroluje? Senat mówi, że to MSZ się tym zajmuje, że zajmuje się tym Międzyresortowy Zespół do spraw Polonii i Polaków za Granicą, którego jest pan wiceprzewodniczącym. Pan mówi z kolei, że to Senat tym zajmuje.

Fakty są takie, że na przykład w 2025 r. państwo mieliście na media polonijne, w tym media na Wschodzie, 12 000 tys. zł. Senat miał również stały budżet. W roku 2026 Senat miał stały budżet, a państwa 12 000 tys. zł zamieniło się w jakieś wydatki na wizyty studyjne i tego typu rzeczy. Senat twierdzi, że nie wiedział, że teraz ma finansować media polonijne i zmniejszył swój budżet z 12 000 tys. zł, które kiedyś były w MSZ, do 4000 tys. zł. Więc trudno się dziwić, że nastąpiły cięcia. One nie nastąpiły tylko i wyłącznie w wyniku dużej liczby napływających wniosków, tylko w efekcie obciążenia budżetu do 4000 tys. zł. Czy ktoś w ogóle kontroluje i koordynuje politykę polonijną w naszym państwie?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panowie, udzieliłem głosu, ale nie chcę... Bo potem inni mają pretensję, że nie trzymam...

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Czy państwo powiedzieliście Senatowi: „Teraz wy przejmujecie media polonijne, bo my zamieniamy nasz budżet w wizyty studyjne”? Bo oni twierdzą, że nie i że są zaskoczeni.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, zamknąłem listę mówców. Zgodziłem się na jedno dopytanie posłów, ale to się nie może zamienić w herbatkę u cioci. To jest posiedzenie. Ostatni raz daję głos jeszcze posłowi...

Przygotowujcie sobie pytania, żeby to wszystko miało taki sprężysty charakter, a nie co komu przyjdzie do głowy. To jest posiedzenie Komisji.

Proszę bardzo, poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przygotowaliśmy pytania właśnie w odniesieniu do konkretnych wydatków.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To proszę je zadać.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

W toku dyskusji okazuje się, że pojawiają się kolejne.

Panie ministrze, czytam to wystąpienie pokontrolne. Mówi pan, że takie są koszty studiów w Londynie. Ale przepraszam bardzo, od kiedy MSZ finansuje studia w Londynie? Nie pamiętam, żeby był taki tryb. Jeśli może pan przybliżyć, na podstawie czego mamy taki mechanizm, że MSZ finansuje komuś studia w Londynie – jakiegoś aktu wewnętrznego? Jak się odbywa nabór? Jakie są kryteria?

Czytam fragmenty wyjaśnień, które wskazała Najwyższa Izba Kontrola. Przywołana jest była zastępca dyrektora Akademii Dyplomatycznej, która wyjaśniła, że koszty zakwaterowania i diet zostały oszacowane w umowie „zgodnie z duchem nowego zarządzenia dyrektora generalnego służby zagranicznej w sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych”. Następnie ona mówi, że rzeczywiście: „Kwota ostatecznie była wyższa niż wstępnie zaakceptowana. Taka informacja nie została mi wówczas przekazana”.

Nie wiadomo, kto to zaakceptował. Nie powstała notatka decyzyjna. Rodzą się pytania. Cóż to był za szczególny tryb, że MSZ komuś to sfinansowało? Kto to był, w jakim trybie się to odbyło?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Zamykam już tę sesję pytań i dopytań. Ostatni głos należy do pana ministra. Później jeśli będzie wniosek, będziemy głosowali. Jak nie, to zamknijmy posiedzenie.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bo mamy zaraz następne.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten szczególny przypadek dotyczył kogoś z Akademii Dyplomatycznej, kto odbywał staż dyplomatyczny w Londynie. W związku z tym była to sytuacja realizowana przez rok akademicki. To była sytuacja trochę nietypowa.

Co do podziału funduszy między Sejmem, Senatem i dla prasy, to jesteśmy gotowi udzielić panu posłowi odpowiedzi na piśmie, bo to jest bardziej skomplikowane.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Poproszę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dyskusja się skończyła.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania sprawozdania w zakresie omówionej wcześniej części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne, dotacji podmiotowych, państwowej osoby

prawnej – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych? Nie ma sprzeciwu w związku z czym stwierdzam, że Komisja zaopiniowała...

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale to już za późno.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Zgłaszam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Teraz jeszcze Komisja musi wybrać posła referenta. Czy jest kandydatura?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, ale poseł zgłaszał sprzeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Za późno.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Ale co znaczy za późno?

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Zgłosiłem sprzeciw, którego pan przewodniczący nie odnotował. I tak wygracie to głosowanie, to co za różnica dla was?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy jest kandydatura posła referenta?

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Nie ma, natomiast jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ale do czego jest sprzeciw, panie pośle? Nie było sprzeciwu.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Do pozytywnego zaopiniowania tego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pytałem, nie zgłosiliście tego.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Zgłosiłem ten sprzeciw, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Ze względów formalnych dałbym wam to przegłosować, ale nie mogę. Jak już powiedziałem, nie uważaliście, to nie możemy robić przedszkola z posiedzenia Komisji. Trzeba było uważać.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę sobie darować ten protekcyjny ton, panie przewodniczący, bo wielokrotnie pan tu naruszał procedurę. Proszę sobie tego oszczędzić, naprawdę. To panu nie przystoi, mimo wszystko. Do tego profesorskiego tonu... Ta pańska wymuszona szlachetność to jest naprawdę coś, co – myślę – będzie do pana wracało.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Czy jest kandydatura posła referenta?

Jeśli korzysta pan z mojej otwartości na to, żeby trzy razy dopytywać, to wtedy pan jest miły. Ale w momencie, kiedy pan zapomni zgłosić sprzeciw na czas, to wtedy pan przestaje być miły. To są takie reguły gry między nami.

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Pan generalnie nie jest specjalnie miły, ale to nie jest kwestia tego, czy ktoś jest miły, czy nie, tylko czy przestrzegamy procedury.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne, ale teraz też nie udzieliłem panu głosu. Nie rozumie pan, że pan jest na posiedzeniu Komisji po prostu.

Posel Pawel Jablonski (PiS):

Myślę, że to pan nie rozumie, że pan jest na posiedzeniu Komisji, a nie u cioci na imieninach, na których pan zarządza czymkolwiek, błagam.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proponuję Pawła Bliźniuka jako referenta do Komisji Finansów Publicznych.

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma. W związku z tym stwierdzam, że Komisja jednogłośnie wybrała Pawła Bliźniuka na referenta przed Komisją Finansów Publicznych.

Informuję, że porządek obrad został wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji i dziękuję państwu.

Jest godzina 19.02. O 19.05 rozpocznę kolejne posiedzenie. Jeżeli są poprawki, proszę dać je na piśmie.